

Ma być tak, jak postanowiono

18 grudnia 2020

Dlaczego szczepionka przeciwko grypie jest lepsza od leków antywirusowych? Bo szczepi się ludzi zdrowych, a lek podaje chorym – potencjał zarobkowy jest o wiele większy w przypadku szczepień – każdy dyrektor firmy farmaceutycznej nie ma tu żadnych wątpliwości. To samo dotyczy leków przeciwko nowemu koronawirusowi.

Na początku pojawiło się kilka plotek o różnych specyfikach, które natychmiast były ucinane w mediach jednobrzmiającym przekazem, że TYLKO szczepionka i musimy czekać na szczepionkę. Dlaczego szczepionka, skoro z doświadczenia grypowego widać, że jest ona tak sobie skuteczna, a natura koronawirusów zmienną jest – lubią mutować. Właśnie minister zdrowia Wielkiej Brytanii ostrzegł, że oto wirus na wyspach jest zmutowany i bardziej zaraźliwy, natychmiast jednak zapewnił, że szczepionka, którą tamtejsze władze zaczęły „wyszczepiać” obywateli jest nań skuteczna? Skąd on to tak od ręki wie? No urzędnicy często mają to do siebie, że z absolutną pewnością wypowiadają się o rzeczach, o których nie mają pojęcia.

Tak czy owak dochodzące z Polski i nie tylko informacje o amantadynie są ciekawe, bo antywirusowe właściwości tej substancji były znane wcześniej.

No, ale przecież nie rzucimy teraz wszystkiego i nie uznamy, że szczepionka nie ma sensu, skoro szczepienia właśnie się zaczynają, produkcja idzie pełną parą, wszystko zapłacone kredytem, zamówione, słowem, mówi się „trudno”, nie można przerywać przedstawienia. No bo jeszcze, o zgrozo, wspomniana amantadyna jest TANIA. Za tania!

Dlatego polskie władze bardzo ciekawie zareagowały na monity lekarzy, otóż: „Na zlecenie polskiego ministerstwa zdrowia

ekspersi z Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) przeszukali dostępne bazy publikacji medycznych i przeprowadzili ocenę dowodów naukowych na temat stosowania amantadyny u pacjentów z COVID-19.

W ramach przeprowadzonego wyszukiwania nie zidentyfikowano randomizowanych prób klinicznych z randomizacją, oceniających skuteczność i bezpieczeństwo amantadyny stosowanej w COVID-19. Nie odnaleziono ponadto badań wtórnych”.

Zamiast przeprowadzić badania kliniczne, stwierdzono, że przeszukanie baz danych nie pozwoliło odnaleźć wyników prób klinicznych oceniających skuteczność i bezpieczeństwo amantadyny przeprowadzanych przez kogo innego – no piękne to jest. Skoro inni nie stwierdzili, to jak my możemy to stwierdzić? No nie? A może zmienić wyszukiwarke – powiedzmy – zamiast googla wziąć bing, a może zmiana języka by pomogła? Parodia!

Tymczasem lek jest znany, rozpoznany i stosowany od lat, również antywirusowo przy grypie typu A. Według relacji kilkudziesięciu lekarzy, którzy ryzykując zastosowali go wobec setek pacjentów jest skuteczny. Dlaczego nie podjęto natychmiast wysiłków, by to potwierdzić?

Na miejscu polskich lekarzy zainteresowałbym wykorzystaniem amantadyny prezydenta Łukaszenkę – a choćby po to, by zagrać na nosie, wiadomo komu. Póki jeszcze można.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net